

Ławra Peczerska w ogniu. 1574. dzień wojny

16.6.2026 - Andrzej Wilk, Krzysztof Nieczypor, Jacek Tarociński | Ośrodek Studiów Wschodnich

Siły rosyjskie kontynuowały natarcie na większości kierunków, a największe postępy osiągnęły w Konstantynówce i na jej flankach.

Według niektórych źródeł pod kontrolę najeźdźców przeszła większa część centrum tego miasta oraz jego zachodnie kwartały. Rosjanie wyparli obrońców z kolejnych pozycji w rejonie Kupiańska na wschód od rzeki Oskoł oraz zajęli następne miejscowości w przygranicznych rejonach obwodów charkowskiego i sumskiego. Zbliżyli się też do węzłowej Pysarywki, niespełna 15 km na północ od Sum, które znalazły się w strefie ostrzału z artylerii lufowej. Wojska ukraińskie wznowiły ataki na pograniczu obwodów charkowskiego i donieckiego, gdzie ich celem zdaje się być odciążenie zgrupowania broniącego Łymanu, a w sprzyjających okolicznościach – odcięcie Rosjan w rejonie Świętogórska (Swiatohirśka). Obrońcy kontratakowali także w obwodzie dnipropropetrowskim i zachodniej części obwodu zaporoskiego.

15 czerwca Rosjanie przeprowadzili kolejny zmasowany atak powietrzny na Kijów. Do zniszczeń i pożarów doszło w ponad 50 lokalizacjach we wszystkich rejonach miasta. Zginęło pięć osób, a 30 zostało rannych (w tym dwoje dzieci). W wyniku uszkodzenia linii przesyłowych od prądu odciętych zostało 140 tys. abonentów. Zdjęcia NASA FIRMS potwierdziły, że głównymi celami były kijowskie przedsiębiorstwa Analitprylad, Burewisnyk, Majak, Radar i Technologie Bezzałogowe, lotnicze zakłady remontowe nr 410 oraz hala fabryczna przy lotnisku Żulany, na których terenie wybuchły pożary. Ponadto zniszczone zostały największy terminal Nowej Poszty i wytwórnia filmowa im. Dowżenki. Na terenie tej ostatniej znajdowała się prawdopodobnie montownia bądź magazyn dronów FP-1, co sugerował materiał fotograficzny. Zniszczenia obiektów przemysłowych i magazynów odnotowano także w obwodzie kijowskim, Charkowie oraz Dnieprze. Łącznie na całej Ukrainie śmierć poniosło 11 cywili, raniono zaś 53 (w tym odpowiednio 5 i 13 w Charkowie).

Wśród obiektów uszkodzonych w wyniku rosyjskiego ataku na Kijów znalazł się Sobór Uspieński w zabytkowym kompleksie Ławry Peczerskiej – spłonęła część jego zadaszenia. Stosunkowo niewielkie zniszczenia wskazują, że nastąpiły one wskutek upadku odłamków. Obie strony wykorzystały pożar na terenie Ławry jako oręż w wojnie informacyjnej, obarczając przeciwnika odpowiedzialnością za celowe uderzenie bądź świadome narażenie na uszkodzenie obiektu światowego dziedzictwa UNESCO. Narrację rosyjską o upadku rakiety przechwytywanej z systemu Patriot mogły sprowokować zdjęcia i nagrania publikowane przez lokalnych obserwatorów, na co zwrócił uwagę rzecznik ukraińskiego Dowództwa Sił Powietrznych (DSP) Jurij Ihnat. Po raz kolejny zaapelował on o nierozpowszechnianie materiałów ukazujących skutki wrogich uderzeń.

Atak postawił pod znakiem zapytania wiarygodność oficjalnego przekazu o skuteczności ukraińskiej obrony powietrznej, który okazał się skrajnie rozbieżny z szacunkami źródeł OSINT. Według DSP w Kijów wycelowanych zostało 60 z 70 użytych przez Rosjan rakiet, przy czym 50 miało zostać zestrzelonych. Około 10 pocisków uderzyło tego dnia w Charków i Dniepr, niemniej Ihnat określił atak na ukraińską stolicę jako największy dotąd z wykorzystaniem rakiet balistycznych. AMK Mapping – główna proukraińska grupa badająca rosyjskie ataki powietrzne – podała natomiast, że najeźdźcy użyli 74 rakiet, a zestrzelonych zostało zaledwie 14. Był to najniższy jej zdaniem wskaźnik efektywności przechwytywania, jaki osiągnęła ukraińska obrona powietrzna „od jakiegoś czasu”. Miało to nastąpić po kilku miesiącach „dość udanych” prac nad poprawą jej skuteczności. Skrajna dysproporcja dotyczyła pocisków hipersonicznych Cyrkon – według DSP obrońcy zestrzelili

pięć z sześciu tego typu rakiet, natomiast w ocenie AMK Mapping jedną z dziesięciu. Rozbieżności pomiędzy deklaracjami ukraińskich wojskowych a ocenami badaczy występowały zawsze, ale nigdy dotąd nie były one tak znaczne.

Najeźdźcy kontynuowali uderzenia w zaplecze ukraińskie w rejonach przygranicznych i przyfrontowych, a celem największej liczby ataków był Charków. Od wieczora 9 czerwca do rana 16 czerwca miasto to atakowane było co najmniej sześciokrotnie (względnie spokojnie było 12 i 13 czerwca). 10 czerwca odnotowano aż 26 trafień, głównie w rejonie przemysłowym. Intensywnie atakowane były także infrastruktura krytyczna, transportowa i logistyczna w Mikołajowie (12, 13 i 14 czerwca) oraz Zaporozżu (12, 13 i 15 czerwca). 10 czerwca Rosjanie uderzyli w Odesę (na morzu w jej rejonie celem stały się dwa drobnicowce pod banderami Barbadosu i Panamy) oraz Sumy, a 14 i 15 czerwca w Dniepr. Ponadto 11 czerwca celem zmasowanego ataku był Konotop w obwodzie sumskim, gdzie uszkodzona została lokomotywownia, a część miasta odcięto od prądu i gazu. 13 czerwca celami były infrastruktura kolejowa w obwodzie żytomierskim oraz most na Dniestrze w miejscowości Majaki w obwodzie odeskim. Według DSP w omawianym okresie Rosjanie użyli łącznie 1504 bezzałogowców uderzeniowych, z których 1375 zostało unieszkodliwionych. Wliczając dane z innych źródeł (Sztab Generalny, obwodowe administracje wojskowe), wykorzystali też 79 lub 81 rakiet, z których 50 miało zostać zestrzelonych (wszystkie 15 czerwca w rejonie Kijowa).

9 czerwca **minister obrony Bułgarii Dymityr Stojanow oświadczył, że jego kraj nie planuje kolejnych donacji uzbrojenia i sprzętu wojskowego (UiSW) dla Ukrainy.** Jednocześnie podkreślono, że komercyjna sprzedaż UiSW ma być kontynuowana bez zmian. Dotychczas Sofia przekazała 13 pakietów pomocy o łącznej wartości ok. 70 mln euro.

Tego samego dnia w Tallinnie spotkali się liderzy państw nordycko-bałtyckiej ósemki (NB8) i prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski. **Łotwa i Ukraina podpisały umowę o współpracy obronnej,** która umożliwi szybsze wdrożenie ukraińskich doświadczeń w łotewskich siłach zbrojnych i zobowiązuje Rygę do kontynuowania wsparcia Kijowa w kolejnych 10 latach. **Rząd Norwegii ogłosił, że przeznaczy 1,2 mld koron norweskich (110 mln euro) na rozwój i zakup bezzałogowców morskich dla Ukrainy.** Oslo chce dostarczyć do końca roku co najmniej 200 takich systemów.

Również 9 czerwca **niemiecki resort obrony,** w odpowiedzi na interpelację poselską, oświadczył, że **w 2025 r. podpisał wieloletni kontrakt o wartości 240 mln euro na pozyskanie zdjęć satelitarnych dla Ukrainy** od amerykańskiej firmy Planet Labs.

12 czerwca dyrektor amerykańskiej spółki Bell Textron Ukraine zakomunikował, że **między rządami Ukrainy i Stanów Zjednoczonych trwają negocjacje w sprawie sprzedaży śmigłowców AH-1Z i/lub UH-1Y** w ramach programu Foreign Military Sales. Źródeł finansowania takiego zakupu nie ujawniono.

15 czerwca **marynarka wojenna Ukrainy poinformowała o otrzymaniu od Holandii trzeciego niszczyciela min typu Alkmaar (Tripartite)** i zmianie jego nazwy na „Heniczesk”. Przekazanie jednostki odbyło się w ramach Koalicji na rzecz Zdolności Morskich. Do zakończenia wojny z Rosją okręt pozostanie w Wielkiej Brytanii, gdzie już przebywają dwa ukraińskie niszczyciele min typu Sandown – „Czernihów” i „Czerkasy” – oraz dwa typu Alkmaar – „Mariupol” i „Melitopol”.

Również 15 czerwca **Ukraina i Francja podpisały umowę o utworzeniu wspólnego programu grantowego na rozwój technologii obronnych,** który ma wspierać rozwój innowacyjności. Jego roczny budżet ma wynieść 20 mln euro.

Siły ukraińskie przeprowadziły kolejne ataki na rosyjską infrastrukturę krytyczną. W rezultacie uderzeń wstrzymały pracę główne instalacje rafinerii Kujbyszewskiej w Samarze (10 czerwca) i TANEKO w Niżniekamsku w Tatarstanie (12 czerwca). Uszkodzenia potwierdzono także w zakładach chemicznych Toljattikauczuk w Togliatti w obwodzie samarskim (12 czerwca), terminalu naftowym Tamańnieftiegaz w Wołnie w Kraju Krasnodarskim (13 czerwca) oraz bazie paliwowej Tiemp w Rybińsku w obwodzie jarosławskim (14 czerwca). Ponadto pożary odnotowano na terenie pompowni Wtorowo w obwodzie włodzimierskim i zakładów WNIIR-Progress w Czeboksarach w Czuwaszji (10 czerwca), rafinerii Afipskiej w Kraju Krasnodarskim (11 czerwca), rafinerii TAIF-NK w Niżniekamsku (12 czerwca), zakładów przetwórczych i pompowni w Kotowie w obwodzie wołgogradzkim oraz terminalu w Tiemriuku w Kraju Krasnodarskim (13 czerwca), a także pompowni Pałkino w obwodzie jarosławskim i kombinatu chemicznego Azot w Nowomoskowsku w obwodzie tulskim (14 czerwca). 16 czerwca trafione zostały rafineria moskiewska, gdzie według Służby Bezpieczeństwa Ukrainy uszkodzono główną instalację przetwórczą, oraz baza paliwowa Połtawska w Kraju Krasnodarskim, na której terenie wybuchł pożar.

Ukraińcy uderzyli w połączenia lądowe z Krymem, uszkadzając mosty Czongarski oraz między Heniczkiem a Mierzeją Arabacką. Do ataków doszło 11, 13 i 15 czerwca, a w pierwszej lokalizacji celem była również uruchomiona na czas naprawy mostu przeprawa pontonowa. Po przeprowadzonych w poprzednich tygodniach uderzeniach na trasę „Noworosja” stały się one kolejnymi, których efektem było zakłócenie dostaw na okupowany Krym. Zaatakowano też Sewastopol (11 czerwca, według ukraińskich źródeł wojskowych pocisk manewrujący Neptun trafił w zakłady produkujące drony morskie), Symferopol (12 czerwca, celem była m.in. lokalna elektrociepłownia) i Armiańsk (13 czerwca, według dowódcy ukraińskich Sił Systemów Bezzałogowych Roberta Browdiego „Madiara” uszkodzone zostały tamtejsze zakłady Krymskiej Titan).

9 czerwca w podmoskiewskiej Bałaszyrze doszło do zamachu bombowego, w którym według ukraińskich i rosyjskich nieoficjalnych źródeł zginąć miał pułkownik Damir Dawydow, szef departamentu zaopatrzenia w amunicję raketową i artyleryjską Głównego Zarządu Rakietowego i Artyleryjskiego Ministerstwa Obrony. Zamach przeprowadzono kilkaset metrów od miejsca zabójstwa Jarosława Moskalika, zastępcy szefa Głównego Zarządu Operacyjnego Sztabu Generalnego FR (zob. *Rosjanie wypierają siły ukraińskie z terytorium FR. 1161. dzień wojny*).

12 czerwca w podmoskiewskim Szczapowie doszło z kolei do zamachu na Andrieja Pinczuka, byłego „ministra bezpieczeństwa państwowego” tzw. Donieckiej Republiki Ludowej. Według informacji mediów ładunek wybuchowy został ukryty w przekazanej ofercie paczce. Pinczuk miał zdążyć ukryć się przed eksplozją i zostać lekko ranny.

10 czerwca szef ukraińskiej Policji Iwan Wyhiwski zakomunikował, że od początku 2026 r. odnotowano sześć przypadków zamachów na ukraińskich wojskowych zleonych przez rosyjskie służby. Jedynie jednemu z nich udało się zapobiec. Według Wyhiwskiego Rosja coraz częściej wykorzystuje do dokonywania zabójstw młode kobiety, których celem jest wyszukiwanie żołnierzy przez portale randkowe i media społecznościowe oraz nawiązywanie z nimi kontaktu pod pretekstem spotkania towarzyskiego. W ich trakcie wojskowym podawany jest alkohol z domieszką metadonu.

Potencjał militarny Ukrainy

Zmobilizowani do tej pory żołnierze Sił Zbrojnych Ukrainy (SZU), którzy nie będą chcieli

podpisać kontraktów, będą służyli do momentu ogłoszenia powszechnej demobilizacji. O tym i kolejnych szczegółach reformy systemu ukończenia SZU poinformował 15 czerwca wiceminister obrony Mstysław Banik. Aby uzyskać możliwość wcześniejszego zwolnienia ze służby, konieczne jest podpisanie jednego z nowych typów kontraktów: bazowego (24 miesiące służby), bojowego (14 miesięcy) lub piechotno-szturmowego (10 miesięcy), możliwe od 15 czerwca. Zapowiadane wcześniej 460 tys. hrywien miesięcznego uposażenia będzie wartością maksymalną, natomiast średni żołd żołnierza formacji piechoty wyniesie 300 tys. hrywien, a najniższy w formacjach zaplecza może wynosić nawet 30 tys. hrywien. Żołnierze będą mogli otrzymać dodatkowe świadczenia za pojmanie jeńcy (100 tys. hrywien) i potwierdzone zabicie przeciwnika w bezpośrednim starciu (15 tys. hrywien). Stopniowe zwalnianie ze służby nie obejmie kadry oficerskiej, a kontrakty dla niej będą zawierane na okres co najmniej dwóch lat. Prawo rekrutacji dezertów (według Banika od 12 czerwca gotowość powrotu do służby zgłosiło osiemdziesięciu) otrzymało 50 najefektywniejszych „pododdziałów bojowych” SZU (wiceminister wymienił m.in. 3 Brygadę Szturmową i 93 Brygadę Zmechanizowaną „Chołodnyj Jar”).

12 czerwca ogólne założenia reformy systemu ukończenia SZU, w tym zamiar obsadzenia 30-50% etatów jednostek szturmowych i piechoty obcokrajowcami, ogłosił minister obrony Mychajło Fedorow (szerzej zob. *Obcokrajowcy nadzieją Sił Zbrojnych Ukrainy*).

12 czerwca Władimir Putin podpisał dekret zwiększający liczbę etatów wojskowych w Siłach Zbrojnych FR do 1 510 000. W porównaniu z poprzednim dekretem zwiększającym liczebność armii obecny wzrost jest niewielki i wynosi 7350 etatów wojskowych. Bez zmian pozostała liczba etatów cywilnych, od 2017 r. wynosi 889 130. Zwiększenie liczebności armii do 1,5 mln żołnierzy Rosjanie zaplanowali w grudniu 2022 r. i przynajmniej formalnie osiągnęli ten poziom we wrześniu 2024 r. W momencie rozpoczęcia pełnoskalowej agresji liczba etatów wojskowych w Siłach Zbrojnych FR wynosiła 1 013 628. Putin poinformował również, że **zgrupowanie armii rosyjskiej w strefie tzw. specjalnej operacji wojskowej liczy ponad 700 tys. żołnierzy.** Oznaczałoby to, że jego liczebność nie zmieniła się co najmniej od września 2025 r. W styczniu br. głównodowodzący SZU generał Ołeksandr Syrski szacował ją na 715 tys. żołnierzy. Wyliczenia ukraińskie uwzględniają także pełniący funkcje okupacyjne kontyngent Rosgwardii, utrzymujący się od co najmniej roku na poziomie 35 tys. żołnierzy.

11 czerwca prezydent Zełenski wydał dekret o wprowadzaniu w życie nowej *Koncepcji walki z terroryzmem*. W odróżnieniu od poprzedniego dokumentu z 2019 r. nowa strategia kładzie większy nacisk na wielowymiarowe zagrożenia ze strony Rosji. Za narzędzia stosowane równolegle do działań militarnych uznane zostały m.in. operacje terrorystyczne, w tym akty przeciwko ludności cywilnej, infrastrukturze krytycznej oraz łańcuchom dostaw handlowych. Uwzględniono też takie zagrożenia jak cyberterrorizm, ataki hakerskie na rejestry państwowe i cyfrowe systemy zarządzania oraz werbowanie nieletnich do działalności terrorystycznej i dywersyjnej przez internet.

15 czerwca ukraiński rzecznik ds. praw człowieka Dmytro Łubinec poinformował, że w rosyjskiej niewoli przebywa aktualnie 486 Ukrainek - zarówno żołnierzy, jak i cywili. Wcześniej oświadczył, że liczba wojskowych uwolnionych dotąd z rosyjskiej niewoli przewyższa liczbę tych, którzy nadal pozostają w rosyjskich więzieniach. Od początku pełnoskalowej wojny na Ukrainę wróciło jak dotąd z rosyjskiej niewoli 9048 osób.

12 czerwca Ołena Kołobrodowa, przedstawicielka ukraińskiego rzecznika ds. praw społecznych i ekonomicznych, przekazała, że z powodu wojny liczba osób z

niepełnosprawnościami zwiększyła się o ok. 600 tys. Obecnie na Ukrainie jest ich ok. 3,4 mln, w tym ok. 231 tys. dzieci. Kołobrodowa zaznaczyła, że po zakończeniu konfliktu zbrojnego liczba ta może jeszcze wzrosnąć wraz z powrotami wojskowych z frontu. Podkreśliła też, że od początku pełnoskalowej inwazji na Ukrainie uszkodzono lub zniszczono ponad 1200 placówek ochrony zdrowia, co dodatkowo utrudnia dostęp do leczenia.

Zgodnie z danymi Wschodniej Grupy Obrony Praw Człowieka - ukraińskiej niezależnej organizacji pozarządowej - Rosja mogła zaangażować do wojny przeciwko Ukrainie co najmniej 88 tys. mieszkańców terytoriów czasowo okupowanych. Szacunki te oparto na danych rosyjskiego banku, który poinformował o wydaniu na tych terenach 88 tys. elektronicznych kart „SVOi”. Mają one być przeznaczone dla osób posiadających status uczestnika działań bojowych w składzie rosyjskich formacji zbrojnych i łączyć funkcje identyfikatora, karty płatniczej oraz instrumentu dostępu do świadczeń i ulg państwowych. Dane te pochodzą z jednego z nielicznych otwartych źródeł pozwalających szacować skalę włączenia miejscowej ludności w rosyjskie działania wojenne.

<https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2026-06-16/lawra-peczerska-w-ogniu-1574-dzien-wojny>